

MARIA JOLANTA SOŁTYSIK

MORSKA FASADA GDYNI – LEGENDARNA IDEA I JEJ WSPÓŁCZESNE INTERPRETACJE

Legendarne projekty Dzielnicy Reprezentacyjnej Gdyni, które powstały w latach trzydziestych XX wieku, stworzyły frapującą wizję morskiej fasady miasta. Jej realizację jednak przerwał wybuch wojny. Dziś nowe plany urbanistyczne obejmują tereny dawnej Dzielnicy Reprezentacyjnej, lecz wizja, którą przed nami roztaczają, budzi wiele wątpliwości. Nastawione na dużą intensywność i gęstość zabudowy współczesne koncepcje w niewystarczającym stopniu uwzględniają potrzeby kształtowania nadmorskiej przestrzeni publicznej. Ciemnoszare wieżowce Sea Towers, o parterach zamkniętych dla przestrzeni publicznej, niszczą dawną koncepcję bulwaru nadmorskiego, nowy plan miejscowy wprowadza wąski przesmyk pieszy wzdłuż Nabrzeża Prezydenta i gęstą zabudowę na jego zapleczu, a projekt konkursowy Centrum Kultury na terenie parku Rady Europy zapomina o otwarciu widokowym na Basen Żeglarski, który stanowi ważny element wizerunkowy Gdyni. Większe zrozumienie dla walorów przestrzennych styku miasta z morzem wykazali laureaci ostatnio rozstrzygniętego konkursu architektonicznego na hotel i biurowiec przy Sea Towers, lecz niestety ich wysiłki nie zdołają zrekomensować w pełni błędów generalnej koncepcji.

Gdynia od samego początku powstawała jako miasto otwarte na morze. Nie tylko dlatego, że u jej podstaw leżała rozpoczęta w 1920 roku budowa portu, ale również dlatego, że właściwie od razu stała się polską „bramą na świat”, także w sensie kulturowym i społecznym. Owa „morska stolica II Rzeczypospolitej” – jak o niej mówiono w latach trzydziestych XX wieku – została bowiem wykreowana zarówno w wyniku suk-

cesu gospodarczego portu, jak i w rezultacie świadomie i konsekwentnie tworzonego wizerunku przestrzennego miasta.

Wizerunek ten zrodził się w latach międzywojennych, w legendarnych i inspirujących projektach Dzielnicy Reprezentacyjnej Gdyni. Obejmowała ona zespół urbanistyczny Mola Południowego oraz terenów przyległych, stanowiąc przedłużenie i rozwinięcie przestrzenne głównej osi śródmiejskiej, czyli ulicy 10 Lutego i skweru Kościuszki. Tu, w ścisłym powiązaniu widokowym z morzem, powstać miało prawdziwe centrum miasta i jego główna przestrzeń publiczna – morska fasada Gdyni. Realizację tych zamierzeń rozpoczęto w drugiej połowie lat trzydziestych, lecz niestety w 1939 roku przerwał je wybuch wojny. Później, po 1945 roku, temat ten w praktyce nie został całościowo podjęty – aż do czasów współczesnych. Dziś nowe plany urbanistyczne obejmują zabudowę tereny dawnej Dzielnicy Reprezentacyjnej, lecz wizja, którą przed nami roztańczają, budzi wiele wątpliwości. Niektóre bowiem prezentują bardzo „developerskie” pojmowanie przestrzeni nadmorskiej, a jakość wizualna proponowanej w nich morskiej fasady miasta pozostawia wiele do życzenia.

Nastawione na dużą intensywność i gęstość zabudowy współczesne koncepcje w niewystarczającym stopniu uwzględniają bowiem potrzeby kształtowania styku miasta z morzem jako przestrzeni publicznej. A więc to, co było pryncypialnym założeniem planów międzywojennych, zostało zarzucone. W rejonie Mola Południowego nie projektuje się już ani placu nadmorskiego, ani bulwarów spacerowych wzdłuż nabrzeży. Szczytne zasady urbanistyki wrażliwej na tożsamość krajobrazową skapitulowały wobec twardych argumentów renty gruntowej. Stwarza to poważne niebezpieczeństwo zagubienia najcenniejszych walorów nadmorskiego śródmieścia Gdyni. Przyjrzyjmy się bliżej tej problematyce.

Międzywojenne projekty Dzielnicy Reprezentacyjnej (1926–1938)

W okresie międzywojennym przyjęto jako swoisty fundament założenie, że śródmieście Gdyni ma być zorientowane i otwarte na morze. Właśnie nad morzem powstać miał główny akcent funkcjonalny i wizualny miasta – reprezentacyjny plac śródmiejski, stanowiący punkt centralny i „serce” Gdyni. Zamierzano też stworzyć ciąg bulwarów wzdłuż wybrzeża, umożliwiających jak najszerszy kontakt wizualny z morzem. Wszystkie międzywojenne projekty urbanistyczne konsekwentnie do tak wytyczonego celu dążyły.



Widać to już w pierwszych planach, sporządzonych w 1926 roku w Warszawie. Jako główną oś śródmiejską projektanci – Roman Feliński i Adam Kuncewicz – zaproponowali biegnącą w stronę morza, reprezentacyjną arterię, usytuowaną mniej więcej w linii obecnej ulicy Wójta Radtkego (ryc. 1)¹. Rozpocząła się ona przed dworcem kolejowym, skąd stopniowo rozszerzającymi się alejami prowadziła do wielkiego placu nadmorskiego. Tu właśnie widoczna jest kulminacja przestrzenna całego układu – reprezentacyjny plac nadmorski, przylegający dłuższym bokiem do nabrzeża i zaakcentowany dwoma obeliskami. Od placu ciągnął się wzdłuż plaży pas szerokich bulwarów, pomyślany jako dalsze otwarcie nadmorskiej perspektywy widokowej².

Zmieniające się uwarunkowania ekonomiczne i nagle konieczność szybkiej budowy bazy do przeładunku węgla w Gdyni wymusiły zmianę koncepcji przestrzennej portu i rozbudowę basenów portowych znacznie dalej na południe, niż to pierwotnie przewidywano. Powstał system pirsów zewnętrznych – w tym też najdalej na południe wysunięte Molo Południowe, będące przedłużeniem głównej osi śródmiejskiej, czyli ulicy 10 Lutego i skweru Kościuszki.

Budowa Mola Południowego stanowiła początek nowego myślenia o sposobie ukształtowania Dzielnicy Reprezentacyjnej. W 1936 roku rozpisany został ogólnopolski konkurs architektoniczny na rozplanowanie Mola oraz na Żeglarski Ośrodek Morski. Oceniona najwyżej praca autorstwa Bohdana Damięckiego i Tadeusza Sieczkowskiego przekazana została do realizacji w części dotyczącej przyszłej mariny, natomiast kształt urbanistyczny całości stał się tematem dalszych studiów projektowych. Prowadzone one były w Gdyni pod kierunkiem Stanisława Filipkowskiego przy żywym zainteresowaniu czynników rządowych, w tym zwłaszcza wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, a do ich konsultowania zaproszono najwybitniejszych urbanistów polskich tamtej epoki.

Ostateczny projekt Dzielnicy Reprezentacyjnej gotowy był w czerwcu 1938 roku (ryc. 2). Łączył w sobie osiowy układ Mola Południowego oraz placowe założenie Forum Morskiego, projektowanego u nasady Basenu Żeglarskiego³. Wzdłuż osi Mola założono szeroką aleję prowadzącą do pomnika Zjednoczenia Ziemi Polskich, któremu artystyczną

¹ Zbiory fotograficzne Muzeum Miasta Gdyni.

² Szersze omówienie tego problemu jak i w ogóle kwestii urbanistyki i architektury Gdyni w okresie międzywojennym znajdzie Czytelnik w książce: M. Sołtysik *Gdynia, miasto dwudziestolecia międzywojennego. Urbanistyka i architektura* Warszawa 1993.

³ S. Filipkowski *Dzielnica reprezentacyjna portowego miasta Gdyni* „Biuletyn Urbanistyczny” 1938, s. 38–50.



formę monumentalnego obelisku nadał późniejszy profesor Politechniki Gdańskiej, a wówczas znany gdyński architekt Waław Tomaszewski. Środkiem tej alei, noszącej dziś nazwę Jana Pawła II, biegł szeroki skwer, a po bokach dwie ulice, otwarte widokowo na morze. Głównym elementem kompozycyjnym Dzielnicy Reprezentacyjnej miał być jednak położony po południowej stronie nasady Mola obszerny plac – Forum Morskie. Wyniesiony pięć metrów nad poziom morza, otwierał się dłuższym bokiem na Zatokę i schodził trybunami dla widzów do nabrzeża Basenu Żeglarskiego. Dominantę architektoniczną placu stanowiła Bazylika Morska, zaprojektowana przez znakomitą architektoniczną tamtych lat – Bohdana Pniewskiego. Naprzeciw niej, w pierzei północnej placu, stanąć miał ratusz, a w zachodniej – ciąg budynków z podcieniami w przyziemiu. Wzdłuż linii wybrzeża zarówno na północ, jak i na południe od Forum Morskiego projektowano szeroki bulwar nadmorski.

Projekt ten, zaaprobowany przez wszystkie zainteresowane gremia i rozpropagowany w prasie, zdobył znaczną akceptację społeczną. Jego realizację rozpoczęto już w 1938 roku, a jeszcze przed wybuchem wojny powstał na końcu mola budynek Stacji Rybackiej (dziś część Akwarium Gdyńskiego), wzmożono budowę Domu Żeglarza i urządzono ciągi spacerowe Mola Południowego. Wypracowana wówczas koncepcja Dzielnicy Reprezentacyjnej uważana jest za wybitne osiągnięcie polskiej myśli urbanistycznej i przykład bardzo nowoczesnego projektowania krajobrazowego. Zrealizowany według jej wskazań zespół urbanistyczny – choć niedokończony – do dziś stanowi najbardziej atrakcyjną część miasta, a dawny Dom Żeglarza (obecnie Wydział Nawigacyjny Akademii Morskiej) jest jednym z najwybitniejszych przykładów gdyńskiego modernizmu.

Pierwsza współczesna koncepcja kształtowania styku miasta z morzem – Sea Towers (2002–2004)

W całym okresie powojennym „socjalistyczne” władze miasta nie były zainteresowane kreowaniem nadmorskiego wizerunku Gdyni. Natomiast po 1989 roku sytuacja zmieniła się radykalnie. Pas nadmorski stał się nie tylko deklarowaną w założeniach studialnych „strefą prestiżu”, ale też łakomym kąskiem dla mniej lub bardziej obrotnych deweloperów.

Pierwszym wielkim przedsięwzięciem pod tym względem był ogłoszony w 2002 roku konkurs architektoniczno-urbanistyczny na koncepcję zabudowy terenu wchodzącego od północy w skład dawnej Dzielnicy



Reprezentacyjnej, czyli obszaru położonego przy Nabrzeżu Prezydenta i ulicy Waszyngtona. Przewidywał on budowę centrum kongresowego i żeglarskiego oraz dwóch wież mieszkalnych Sea Towers o bezprecedensowej w skali całej Polski wysokości powyżej 130 metrów. Zwycięzcą konkursu został Andrzej Kapuścik z biura architektonicznego w Wiedniu⁴. Jego projekt – z pewnością najciekawszy ze wszystkich startujących w konkursie – uzyskał pozwolenie na realizację, a ustalenia konkursowe zapisane zostały w zatwierdzonym przez władze miasta planie miejscowym tego terenu w 2004 roku.

W rzeczywistości jednak z tej atrakcyjnej w sensie całościowym koncepcji wybrano do budowy jedynie owe dwa wysokie apartamentowce. Zlokalizowane one zostały bardzo blisko samej linii Nabrzeża, zostawiając tu jedynie wąskie, 12-metrowe przejście, przykryte jeszcze dodatkowo podcieniem sięgającej aż samej wody kondygnacji biurowej wieżowca (ryc. 3). Zarówno wysokość, jak i usytuowanie Sea Towers budziły od początku obawy i kontrowersje, które niestety pogłębiły się już po ukończeniu inwestycji w 2009 roku. Mimo szumnych deklaracji, że całość będzie jasnym i harmonijnym elementem nadmorskiej przestrzeni publicznej, a na górnym tarasie wieżowców znajdzie się bardzo atrakcyjny dla miasta punkt widokowy, nic takiego się nie stało. Dwie ogromne, smutno-szare wieże, w niewielkim stopniu zamieszkałe, odwróciły swą kondygnację parterową od miasta i stały się raczej zamkniętą, niedostępną twierdzą, która odebrała mieszkańcom część projektowanej nadmorskiej promenady. Zaś od strony Nabrzeża Prezydenta w przyziemiu Sea Towers ulokowano chyba najbardziej nieodpowiednią placówkę, jaką można było dla tego miejsca wymyślić – przychodnię lekarską...

Projekt Centrum Kultury na miejscu dawnego Forum Morskiego (2007)

W 2007 roku władze Gdyni ogłaszają kolejny konkurs urbanistyczno-architektoniczny dotyczący terenu dawnej Dzielnicy Reprezentacyjnej – tym razem jej południowej części. Chodzi teraz o budowę Centrum Kultury, które ma być zlokalizowane na obszarze przylegającym do Basenu Żeglarskiego, w rejonie parku Rady Europy, tam, gdzie w 1938 roku projektowano zespół reprezentacyjnego placu nadmorskiego – Forum Morskie. Program funkcjonalny nowego zespołu przewidywał między

⁴ Wystawa pokonkursowa na projekt World Trade Centre 2002, Gdynia, Centrum „Gemini” 2002.



innymi takie realizacje, jak teatr, mediateka i galeria, a w myśl warunków konkursu zadaniem projektantów było także ukształtowanie placu otwartego widokowo na morze i Basen Żeglarski.

Zwycięską pracą okazał się projekt Stanisława Fiszera, polskiego architekta prowadzącego praktykę zawodową w Paryżu (ryc. 4). Jednakże już pierwsze spojrzenie na przedstawioną przez niego koncepcję wskazuje na to, że ten ostatni warunek nie został w niej uwzględniony⁵. Niewielki plac zaprojektowany przed budowlami tworzącymi Centrum pozostaje nadal oddzielony od nabrzeży Basenu Żeglarskiego aleją drzew oraz przypadkowymi i substandardowymi elementami istniejącego zagospodarowania. Waler widokowego kontaktu z morzem – główny atrybut tego miejsca – został tu zagubiony. Co więcej, w wersji realizacyjnej tej koncepcji projektowane budowle są znacznie większe niż w wersji konkursowej, a więc i sam plac niemal znika pod naporem wielkokubaturowej zabudowy.

Okazało się jednak, że realizacja tego założenia napotyka dość nieoczekiwane przeszkody. Mianowicie ostatnio do terenu przeznaczanego pod budowę Centrum Kultury zgłaszają roszczenia osoby prywatne, wywłaszczone w latach sześćdziesiątych. Sprawa obecnie toczy się w sądzie.

Niestety w międzyczasie stale wydawane są pozwolenia na budowę prowizorycznych bud gastronomicznych wzdłuż dawnej alei topolowej. Nie tylko szpecą one skutecznie ten prestiżowy teren, ale stanowią kolejną barierę, oddzielającą miasto od morza i Basenu Żeglarskiego. Stan permanentnej, chaotycznej prowizorki w tym rejonie utrwała się.

Nowy inwestor – nowy plan miejscowy (2010)

Nie ustaje też zainteresowanie dalszą zabudową terenu po drugiej stronie alei Jana Pawła II, wzdłuż Nabrzeża Prezydenta. Niestety teraz już nikt nie przywołuje ustaleń tak jeszcze do niedawna cenionego projektu z 2002 roku. Dziś pojawiają się bowiem nowi inwestorzy i deweloperzy, proponując własne zamierzenia względem tego terenu.

Jedną z najbardziej głośnych koncepcji przedstawił w 2010 roku inwestor szwedzki. Nie zamierzał on jednak budować przewidzianego w konkursie z 2002 roku centrum kongresowo-żeglarskiego przy Nabrzeżu Prezydenta. Wedle sporządzonej przez niego koncepcji powstać tu ma biurowiec i hotel. Nie jest to jedyna niekorzystna zmiana. Właściwie cały opracowany przez Szwedów projekt zabudowy kwartału do ulicy Wa-

⁵ Wystawa pokonkursowa na projekt Centrum Kultury 2007, Gdynia, Centrum „Gemini” 2007.



szynghona (ryc. 5) budzi wiele wątpliwości i jest trudny do zaakceptowania. Projekt ten cechuje chaos przestrzenny, przypadkowość kompozycji, obojętność na walory krajobrazu, a nade wszystko dążenie do zabudowy każdej piędzi wolnego terenu. Jedyna pozostawiona tu bez zabudowy przestrzeń – prostokątny skwer na styku z aleją Zjednoczenia – uchwalała się od zainwestowania tylko dlatego, że jest to teren zamknięty, należący do wojska i władze wojskowe mogą w każdej chwili przejąć go na własne cele.

Jednakże przedstawiona przez szwedzkiego inwestora koncepcja dość mocno zainspirowała miejskich urbanistów i radnych. Zrezygnowali oni z ustaleń obowiązującego od 2004 roku planu zagospodarowania przestrzennego tego terenu i w grudniu 2010 roku uchwalili zmiany funkcjonalno-przestrzenne w jego zapisach⁶. Niestety nowy plan miejscowy (ryc. 6) powtarza wiele błędów szwedzkiego projektu: zabudowa jest bardzo gęsta, jej układ praktycznie odcina centrum Gemini od ulicy Waszyngtona, projektowane ciągi piesze (na planie wykropkowane na żółto) z trudem przebijają się przez układ wąskimi i krętymi korytarzami, no i oczywiście nie ma tu mowy o jakiejś nadmorskiej promenadzie, a w jej miejscu widzimy nadal jedynie 12-metrowy pas pieszy wzdłuż Nabrzeża Prezydenta.

W zmienionym planie miejscowym brak też nowych rozwiązań komunikacyjnych i parkingowych w rejonie planowanej zabudowy, a ponieważ już dziś przylegająca do tego terenu aleja Jana Pawła II jest wielkim węzłem komunikacyjno-parkingowym – strach pomyśleć, co się tu będzie działo po realizacji projektowanych inwestycji. W zamierzeniach miasta jest ponoć budowa parkingu podziemnego pod skwerem Kościuszki, lecz jego koncepcja nie została jak na razie szerzej przedstawiona.

Konkurs na biurowiec i hotel przy Sea Towers (2011)

Początkiem realizacji planu miejscowego z 2010 roku mają być dwa obiekty usytuowane przy Nabrzeżu Prezydenta, obok Sea Towers: 12-kondygnacyjny biurowiec banku Nordea i 9-kondygnacyjny hotel Marriott. Jednakże zanim ich budowa będzie się mogła rozpocząć, nowy inwestor – SwedeCenter – zobowiązany został do ogłoszenia konkursu architektonicznego.

⁶ Zmiana Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego części dzielnicy Śródmieście w Gdyni, rejon ulic Hryniewickiego, Waszyngtona i alei Jana Pawła II (1101z).



W lipcu bieżącego roku konkurs ten został rozstrzygnięty. Zwycięską koncepcją okazał się projekt architektów z gdańskiej pracowni FORT – Wojciecha Targowskiego i jego młodych współpracowników⁷. Trzeba powiedzieć, że w sytuacji zadanej przez miejskich planistów architektki wywiązali się ze swego zadania dobrze, a sędziowie konkursowi ich zamysł dostrzegli i docenili. Największym bowiem walorem zwycięskiej koncepcji jest aranżacja przestrzeni parterowej zespołu, która w dużym stopniu zaprojektowana została jako przestrzeń publiczna, ogólnie dostępna, nasycona w miarę możliwości właściwymi temu miejscu usługami, głównie gastronomicznymi. Również widokowy kontakt z morzem jest tu wykorzystany w największym stopniu, na jaki pozwalały wąskie prześwity widokowe przewidziane w planie i równie wąski pas pieszy wzdłuż nabrzeża (ryc. 7). Autorzy jednak spróbowali choć częściowo poszerzyć układ pasa widokowego. Cofnęli mianowicie linię wysokiej części obu budynków – hotelu i biurowca – i zaprojektowali przed nimi obiekt dwukondygnacyjny z tarasem widokowym na dachu (ryc. 8).

Sama architektura obiektów nie jest wprawdzie porywająca, ale trzeba mieć nadzieję, że autorzy w koncepcji realizacyjnej, nad którą właśnie rozpoczęli prace, również pokażą się od najlepszej strony. Tak więc w porównaniu do Sea Towers, które nie tylko nie tworzą, ale wręcz niszczą walory przestrzenne i krajobrazowe tego unikalnego miejsca, postęp jest niewątpliwy.

Trzeba jednak zadać sobie pytanie, czy konkursy architektoniczne i zwyciężający w nich architektki są w stanie wyeliminować wyraźne błędy generalnej koncepcji planistycznej? Konkursowe sukcesy nie zmniejszą jednak niepokoju o to, jak zostaną zrealizowane dalsze zapisy nowego planu miejscowego dla tego terenu. Niektóre prezentowane na jego podstawie wizualizacje nieodparcie bowiem nasuwają smutną refleksję, że gdybyśmy to wszystko zbudowali, to gdyńskie śródmieście „otwarte na morze” pozostałoby już tylko znikającym wspomnieniem pionierskich lat międzywojennych.

⁷ Rozstrzygnięcie konkursu na budowę biurowca Nordei i hotelu Marriott przy Nabrzeżu Prezydenta w Gdyni, Gdynia, Centrum „Gemini”, lipiec 2011 r.

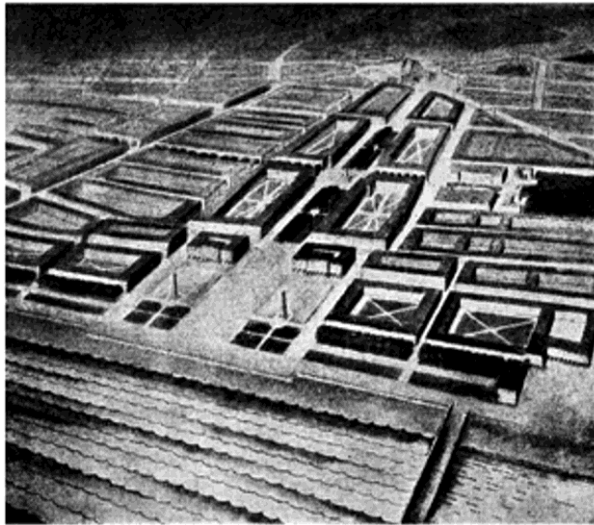


The Maritime Façade of Gdynia – the Legendary Idea and its Contemporary Interpretations

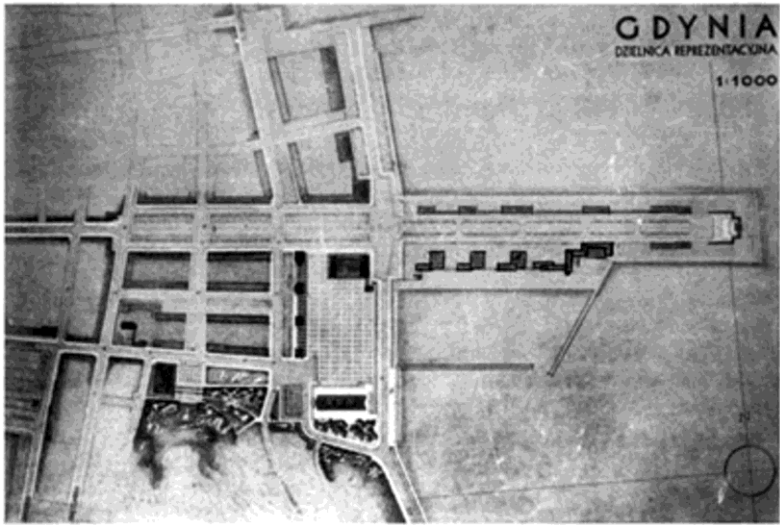
The legendary project of the Premiere District in Gdynia conceived in the 1930s presented an enchanting vision of the maritime façade of the city. However, the realisation of that vision was broken by the outbreak of World War II. Today new urban plans of the district have been prepared, but the concepts they propose are debatable in many ways. Aimed at greater density, they are not satisfactory as far as shaping the maritime public space is concerned. One can clearly spot the three main “sins” of the new concepts. Firstly – there is the high, dark grey *Sea-Towers* building on the President’s Quay with its ground floor destroying the maritime boulevard and its back turned to the city’s public space; secondly - the new master plan introducing only narrow walkways through the densely built-up area along the Quay and throughout the whole urban quarter; and last but not least – the new project of the Cultural Centre in Europe’s Council Park, which forgets to open the visual perspective to the Yachting Basin nearby. In an architectural competition that has recently finished, a much greater understanding for the spatial values of the maritime public space of Gdynia was showed by the winning design of a hotel and office building to be located by *Sea-Towers*. But unfortunately, the efforts of those architects who won the competition cannot compensate for all the mistakes of the general urban concept.

Maria Jolanta Sołtysik – e-mail: mjsol@wp.pl





Ryc. 1. Fragment pierwszego planu śródmieścia Gdyni z 1926 roku
autorstwa Romana Felińskiego i Adama Kuncewicza

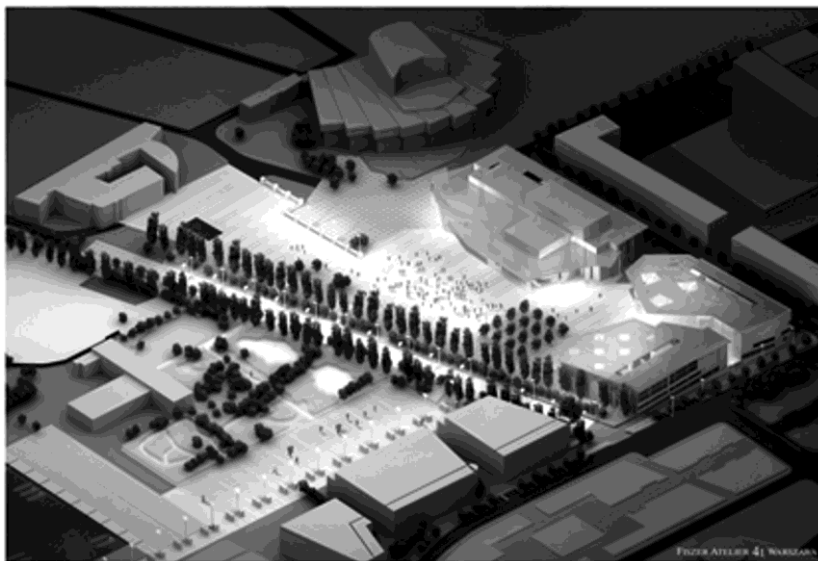


Ryc. 2. Projekt Dzielnicy Reprezentacyjnej Gdyni z 1938 roku
autorstwa Stanisława Filipkowskiego



Ryc. 3. Apartamentowce Sea Towers przy Nabrzeżu Prezydenta
(fot. M. J. Sołtysik, styczeń 2011)





Ryc. 4. Projekt konkursowy na Centrum Kultury w Gdyni, 2007,
arch. Stanisław Fiszer z zespołem (fot. M. J. Sołtysik, 2007)



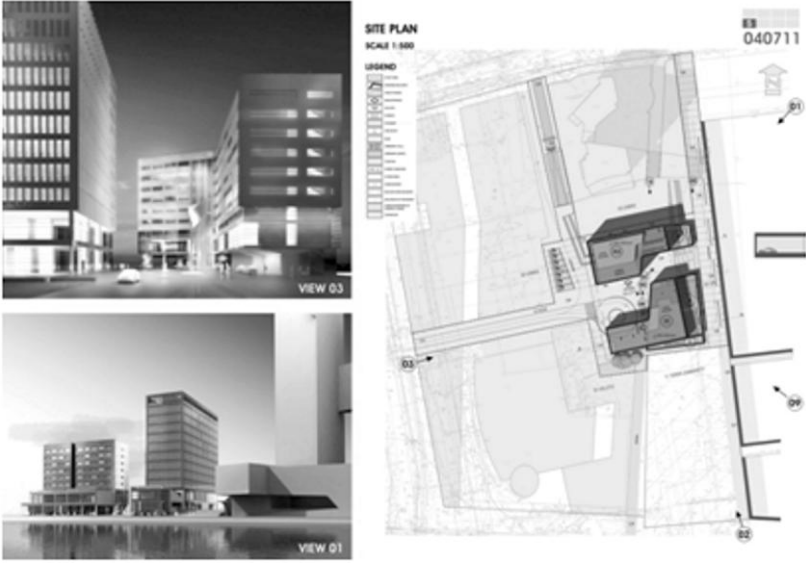
Ryc. 5. Koncepcja zagospodarowania terenów między Nabrzeżem Prezydenta a ulicą Waszyngtona, przedstawiona przez szwedzkiego inwestora „Ikea” w 2011 roku



Ryc. 6. Fragment miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów między Nabrzeżem Prezydenta a ulicą Waszyngtona, uchwalony w grudniu 2010 roku (plan nr 1101z)



Ryc. 7. Widok od południa na nowo projektowany hotel Marriott i biurowiec Nordei przy Nabrzeżu Prezydenta, według koncepcji zwycięskiej pracy konkursowej biura projektowego FORT z Gdańska (architekci: Wojciech Targowski z partnerami). Z tyłu widać zarys Sea Towers, choć są one niepodobne do rzeczywistych



Ryc. 8. Usytuowanie nowo projektowanego hotelu i biurowca w kwartale zabudowy przy Nabrzeżu Prezydenta, według koncepcji zwycięskiej pracy konkursowej biura projektowego FORT z Gdańska, oraz dwa widoki na zespół